

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

17 września

1949 r.

Rok V

Nr 256

(1520)



## RAJK PRZYZNAJE SIĘ

### Pierwszy dzień procesu dywersantów w służbie Tito na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) — Wczoraj o godz. 9 rano w sali Związku Zawodowego Metalowców rozpoczęła się rozprawa przeciwko Rajkowi i współoskarżonym.

Sala jest szalenie wypełniona publicznością. Rozprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie. Na sali znajdują się m. in. przedstawiciele placówek dyplomatycznych oraz około 100 korespondentów pism zagranicznych i węgierskich.

Na rozprawę przybyli dziennikarze ze Związku Radzieckiego, z Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii i innych krajów.

Punktualnie o godz. 9 weszli na salę oskarżeni.

W skład Sądu Ludowego wchodzi cztery osoby z przewodniczącym Peter Janko, który prowadził rozprawę przeciwko węgierskim zbrodniarzom wojennym Imredy i Szalasi.

Po otwarciu rozprawy przewodniczący sądu odczytał akt oskarżenia węgierskiej prokuratury wojskowej. (Akt oskarżenia podaliśmy w Nr. 253 „Dziennika Łódzkiego“).

Sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonego LASZLO RAJKA.

Przewodn.: Czy zrozumiał pan akt oskarżenia?

Rajk: Tak.  
Przewodn.: Czy przyznaje się pan do winy?

Rajk: Tak, przyznaję się.

Przewodn.: Czy uznaje pan swoją winę w całej rozciągłości?

Rajk: W całej rozciągłości.

Laszlo Rajk zeznał następnie, że w roku 1930 wyjechał na studia do Francji gdzie zetknął się z francuskimi marksistami. Następnie wrócił na Węgry i tu zbliżył się do lewicowych organizacji młodzieży węgierskiej. Podczas demonstracji, urządzonej przez lewicowych studentów w Budapeszcie, aresztowano część uczestników demonstracji i w tej liczbie Rajka. Na policji przesłuchiwano Rajka agenta Hetenyi, który, na

komunistycznych, na których ocaleli stali Birki Agnes i Szell Jenoe, którzy również zostali wtrąceni do więzienia. Politoja, nie chcąc zdemaskować Rajka, aresztowała go wraz z innymi komunistami. Później wypuszczono oczywiście Rajka na wolność.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ksiądz Karol Jermy mówi:

## Jako kapłan i Polak będę budował dobrobyt kraju

Redakcja „Słowa Polskiego“ otrzymała następujące oświadczenie, złożone przez księdza Karola Jermygo z parafii Kalina, pow. ząbkowickiego:

„Całe swe życie poświęciłem u twierdzeniu wiernych w wierze katolickiej, zawsze było mi drogą dobro Polski i mych parafian.

Przeżyłem koszmarne dni zbrodni hitlerowskiej okupacji, wie-

ziony i zasądzony na śmierć. W działem swoich kolegów cierpiących i ginących. Ocaleniem moim i wielu innych więźniów niemieckich była ofensywa Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Wyratowała ona nas od niechybnej śmierci.

Dziś, kiedy widzę odradzającą się Polskę Demokratyczną i jej walkę z takimi gwałcicielami porządku publicznego, jak Fertaki,

Gurgacze i inni, stoi mi przed oczyma dzień wyzwolenia przez armię radziecką i polską.

Ziemie Zachodnie, na których spełniam obowiązki kapłańskie, kryją w swym łonie prochy ojców i pradziadków naszych. Ziemię tę są drogim wszystkim wiernym i wszystkim kapłanom polskim. Każdy skrawek tych ziem jest przez nas ukochany. Wszyscy winniśmy tu sumiennie i zgodnie pracować.

Rząd Polski Ludowej w swoim oświadczeniu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła dał dowód głębokiego zrozumienia potrzeb Kościoła i całkowitej tolerancji religijnej. Nikt nam nie będzie przeszkadzał modlić się i czcić świętości.

Jestem zdania, że wszyscy księża-Polacy winni solidaryzować się z oświadczeniem rządu i dekretu o ochronie wolności wyznania i sumienia.

Dobro Polski Ludowej powinno być myślą przewodnią w działaniu każdego polskiego księdza — patriotę, któremu pomyślność kraju i parafian leży na sercu.

Łączę się z oświadczeniami kolegów — księży, którzy wypowiedzieli się za Polską Ludową, gdyż wierzę głęboko, że rząd pragnie dobra ludzi pracy, a wiernym i kapłanom, wykonującym swe religijne praktyki, zapewnia spokój i swobodę.

Każda uchwała, zmierzająca do rozbicia Polaków na wierzących i niewierzących, nie jest wywołana wcale troską o polskich wiernych.

Jako kapłan będę stał na straży przestrzegania dekretu o wolności sumienia i wyznania. Będę nadal — wspólnie z wiernymi — budować dobrobyt Polski Ludowej“.

KS. KAROL JERMY

## Adolf Hitler - apostoł pokoju

### Angielskie dokumenty

LONDYN, 16.9. Foreign Office opublikował ostatni tom dokumentów, dotyczących Brytyjskiej Polityki Zagranicznej w latach 1919 — 1929.

W tomie tym znajdują się akta, odnoszące się do kryzysu monarchistycznego. Niektóre z nich, przytoczone bez żadnych komentarzy, mówią aż nazbyt wyraźnie o kierunku brytyjskiej polityki zagranicznej i o zbrod-

niczym nastawieniu ludzi, od których ta polityka i — co za tym idzie — kwestia pokoju, czy wojny — zależała. Brytyjska dyplomacja pragnęła, aby rząd czechosłowacki „dobrowolnie“ przyjął żądania Hitlera.

całej załogi z uzyskanymi już wynikami pracy.

Klub pomaga przy wykonywaniu rysunków technicznych ulepszeń, czy skomplikowanych wyliczeń matematycznych.

Klub racjonalizatorów pracy przy fabryce maszyn tkackich wezwał do współpracy i zakładania podobnych klubów inne zakłady przemysłu metalowego, jak racjonalizatorów z przemysłu włókienniczego.

Jako pierwsi na apel odpowiedzieli racjonalizatorzy - włókiennicze, którzy w szeregu wielkich i średnich zakładów włókienniczych przyłączyli się do organizowania klubów racjonalizatorskich.

## Kluby racjonalizatorów powstają w Łodzi

Z INICJATYWY RACJONALIZATORÓW - ROBOTNIKÓW I KIEROWNICZEGO APARATU TECHNICZEGO PAŃSTWOWEJ FABRYKI MASZYN TKACKICH W ŁODZI, POWSTAŁ PIERWSZY KLUB RACJONALIZATORÓW PRACY.

Klub ten ma na celu udzielanie fachowej technicznej pomocy racjonalizatorom produkcji, jak i nad-

wanie poszczególnym uzdolnionym racjonalizatorom kierunków, w którym winny iść ich wysiłki, aby pomysł racjonalizatorski przyczynił się do rozwoju fabrykacji w odpowiednim, przewidzianym planem, kierunku.

Klub ma także za zadanie doprowadzenie do wymiany doświadczeń między poszczególnymi racjonalizatorami, jak również zapoznanie

## Degauillista... z krwi i kości

PARYŻ, 16. 9. — Śledztwo wykazało, że deputowany gaullistowski de Recy, zamieszany w aferę kradzieży obligacji państwowych na sumę 100 milionów franków dokonał również oszustwa na sumę 6 milionów franków przy spekulacji opońami samochodowymi. De Recy posługiwał się przy tym podobno listem ze sfałszowanym podpisem ministra Ramadiera.

## Hiszpańskie uchwały ministra Bevina

LONDYN, 16. 9. — „Daily Mail“ donosi, że podczas konferencji między Achesonem i Bevinem omawiano również sprawę Hiszpanii frankistowskiej i rehabilitacji Franco. Amerykańskie koła wojskowe domagają się „nawiązania normalnych stosunków z Madrytem w jak najkrótszym czasie“.

## Truman pierwszy bije brawo...

BERLIN, 16.9. Były nazistowski dziennikarz i współpracownik Goebbelsa, Theodor Heuss wybrany ostatnio „prezydentem“ marionetkowego państwa zachodnio-niemieckiego otrzymał swą pierwszą gratulacyjną depeszę. Jak się należało spodziewać nadeszła ona od „władców z Atlantyku“, prezydenta Trumana i sekretarza stanu Achesona.

Obaj amerykańscy mężowie stanu życzą Heussowi, który natychmiast po swym wyborze na „prezydenta“ Trizonii złożył szowinistyczne o-

świadczenie, atakujące granice na Odrze i Nysie, — „pomyślnych warunków pracy“.

## Grusze i jabłonie zakwitły po raz drugi

WROCŁAW, 16.9. Na Dolnym Śląsku zanotowano w kilku miejscach powtórne kwitnienie drzew owocowych. W przydomowym ogródku ob. Musiałowicza, górnika koźmali „Biały kamień“ zakwitła grusza. Ostatnio na kolonii podwrocławskiej Gabiszynek zakwitły jabłonie.

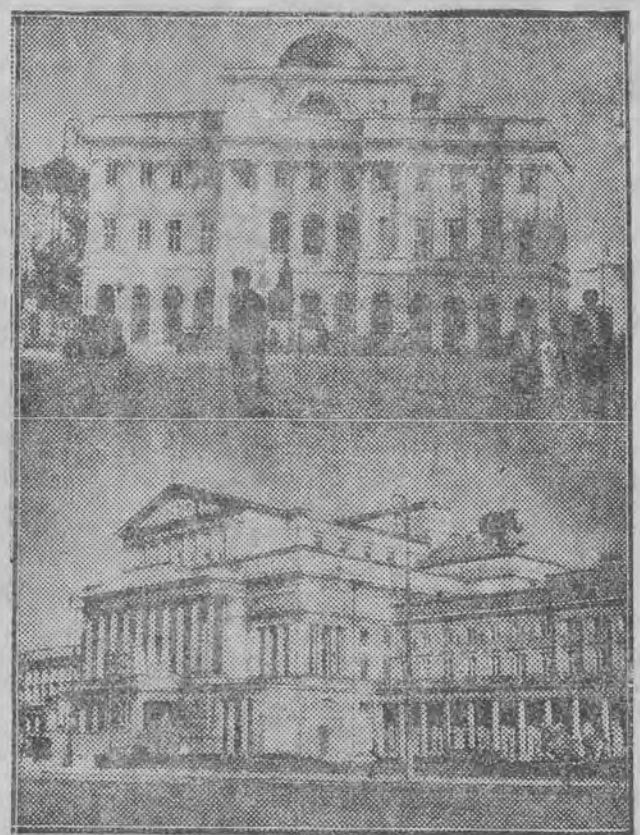


Foto W. S. Kln  
U góry: Pałac Staszica z pomnikiem Kopernika.  
U dołu: Opera i Teatr Narodowy odbudowane przez Wojsko Polskie.

## Co dzień niesie...

SHIRLEY  
Calais, 16. 9. — Po 11 godzinnych wysiłku, 17 letnia pływaczka Shirley May France, przeżyła wale z przepływaniami kanału La Manche — gdy od wybrzeża angielskiego do dzielnicy ja zaledwie 3 km.  
May wystartowała o godzinie 5.30 rano i dwa godziny walczyła z falami i... — nie każdy o tym wie — nie oszczędzała rękopływaków.

MASAKRA  
W PARLAMENTCIE  
Bogota, 16. 9. — Dykusja w parlamencie chilijskim była niezwykle ożywiona i przeobraziła się w masakrę. Je-

den z posłów liberalnych został zabity. Dwaj inni deputowani (konserwatyści) oraz b. minister z ramienia partii liberalnej odnieśli ciężkie rany.

NIEBEZPIECZNI  
LITERACI  
Belgrad, 16. 9. — Władze tytońskie skonfiskowały ostatni numer tygodnika „Knjezwe No wine“, organu federalnej literatury, który rzekomo „interpretował“ w nieścisły sposób polską zagraniczną Tita.

WYSCIG...  
Rzym, 16. 9. Młody cyklista zmarł w szpitalu, dołądził został przewo-

ziony w stanie ciężkim. Falsini wziął udział w zawodach kolarskich i mimo, iż okazywał przez cały czas znakomitą wytrzymałość zemdlął z wycożenia po przybyciu do Rapallo.  
Jak mówią lekarze, śmierć kolarza nastąpiła wskutek zatkania w czasie wyścigu wielu śród kół podniecających.

32 ZAGINIONYCH  
Tokio, 16. 9. — Prze ważący węgiel, statek japoński zatonał na wy sokości przylądka Shiriya, wyspy Hokkaido. Dotąd brak jest wiadomości o 32 osobowej załodze statku.

# ZEZNANIE RAJKA

## Pierwszy dzień procesu dywersantów w służbie Tito na Węgrzech

Ciąg dalszy ze strony 1

Rajk dalej zeznaje, że agent polityczny Hetenyi skontaktował go z szefem policji politycznej Schweinitzerem, który skierował go do dywersyjnej roboty w szeregach komunistycznej młodzieży i ruchu związkowego.

Gdy grunt zaczął się palić pod nogami Rajka, szef policji politycznej poradził mu więc, by na pewien czas zniknąć z widowni i udać się do Czechosłowacji.

W dalszym ciągu Rajk zeznaje, że Schweinitzer kazał mu udać się do Czechosłowacji do Paryża, zapakowany w fałszywe dokumenty. Podróż jego pozostaje w związku z nowymi poważnymi zadaniami, jakie otrzymał od szefa węgierskiej policji politycznej. Zadania te były następujące: 1) ustalić nazwiska Węgrów walczących w Hiszpanii, 2) rozwinąć rozbijacką działalność w batalionie im. Rakosi'ego.

Rajk wyjechał przez Paryż do Hiszpanii, gdzie został sekretarzem sekcji węgierskich komunistów. Tu też została zdemaskowana jego rozbijacka, trockistowska działalność i w rezultacie Rajk został usunięty z szeregów partii komunistycznej.

W roku 1939 Rajk zdezerterował z Hiszpanii i znalazł się w obozie dla internowanych we Francji. Rajk zeznaje, że w obozie nawiązał kontakt z grupą trockistów jugosłowiańskich, liczącą przeszło 150 osób. W grupie tej znajdowali się m. in. Bebler, Kosta-Nagy, Gosztrak, Maslaric, Mrazowicz itd.

W obozie dla internowanych Rajk zetknął się również z węgierskimi szpicłami, majorem Frigyesem, Cseresnyim. Rajk zeznaje, że kontynuował w obozie swą działalność trockistowską, będąc w stałym kontakcie z Jugosłowianami.

Na pytanie przewodniczącego, co rozumie pod nazwą trockistów, Rajk odpowiedział, że trockistami są ludzie pozbawieni zasad politycznych, którzy wszelkimi środkami przeciwdziałają się rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu.

Rajk w dalszym ciągu podaje, że podczas swego pobytu w obozie został pewnego dnia wezwany przez francuskiego oficera 2 oddziału, który — jak się okazało — wiedział, że Rajk jest związany z policją. Oficer francuski zaproponował Rajkowi, aby pełnił funkcję szpicla w obozie. Rajk zgodził się na to, i przekazywał mu informacje o działalności internowanych osób.

Rajk następnie podaje, że jesienią 1941 roku pojawiła się w obozie

komisja niemiecka, na której czele stał major gestapo, który nawiązał osobisty kontakt z Rajkiem i zażądał od niego informacji, dotyczących Jugosłowian, przebywających w obozie. Rajk udzielił mu tych informacji. W tym samym czasie grupa około 150 Jugosłowian, przebywających w obozie, zwróciła się do Rajka z prośbą, aby interweniował u majora gestapo w celu umożliwienia Jugosłowianom powrotu do kraju. Gestapo, dowiedziawszy się, że Jugosłowianie prowadzą ożywioną działalność trockistowską, przyrzekł Rajkowi, że postara się, by ich prośba została uwzględniona. I w rzeczywistości zarówno Rajk jak i grupa Jugosłowian otrzymała możliwość wyjazdu z obozu.

Po przybyciu na Węgry Rajk zameldował się u szefa policji politycznej w Budapeszcie — Haina, który zakomunikował mu, że dzięki niemu, tj. Hainowi, major gestapo umożliwił Rajkowi powrót na Węgry. Rajk otrzymał od Haina zadanie wprowadzenia do Węgierskiej Partii Komunistycznej prowokatora Imre Gayera. Rajk zgłosił się następnie do władz Węgierskiej Partii Komunistycznej, po czym udało mu się wprowadzić do jej szeregów prowokatora Gayera. W wyniku prowokatorskiej roboty Gayera nastąpiły w 1942 roku masowe aresztowania wśród komunistów węgierskich.

Wśród ofiar prowokacji Gayera znajdowali się sekretarz partii komunistycznej Zoltan Schoenherz — który został stracony oraz Ferenc Rozsa.

W 1944 roku w sierpniu został Rajk w Sopron aresztowany przez żandarmerię wojskową i stanął przed sądem wojskowym. Rajk zeznaje, że domagał się, by rozprawa została przeprowadzona przy drzwiach zamkniętych, a na samej rozprawie oświadczył swą obronę, że od 1931 roku znajdował się na usługach policji. W czasie rozprawy

zeznał również brat oskarżonego Andre Rajk, podsekretarz stanu w faszystowskim rządzie Szalassiego. Andre Rajk oświadczył, że oskarżony „jest człowiekiem godnym zaufania i może wysłuchać ważne przyświadczenia reżimowi Szalassiego”. Sprawa Rajka została więc przekazana sądowi cywilnemu, a oskarżonego odesłano do Niemiec.

Po wyzwoleniu Węgier Rajk wrócił do kraju i rozwijał ożywioną

działalność w Węgierskiej Partii Komunistycznej, pełniąc funkcje sekretarza okręgu budapeszteńskiego.

Jesienią 1945 roku zgłosił się do Rajka członek amerykańskiej misji wojskowej, ppłk. Kovacs, przynioszący mu pozdrowienia od Schweinitzera. Zaproponował on Rajkowi współpracę z wywiadem amerykańskim i zażądał od niego informacji, dotyczących polityki Węgier oraz za

sprawie walki z elementami nacjonalistycznymi, trockistowskimi i antyradzieckimi, znajdującymi się w łonie innych partii politycznych Węgier. Kovacs domagał się, by elementy te otrzymały możliwość rozwinięcia jak najszerzej działalności.

Rajk dalej zeznaje, że Kovacs skontaktował go z innym Amerykaninem — Himlerem, który jesienią 1946 roku przybył nielegalnie na Węgry.

## Rozbudowa sieci dywersantów i szpiegów w porozumieniu z Tito i Rankoviczem

Rajk otrzymał m. in. zadanie, by podważył spójność partii komunistycznej i zorganizował frakcję przeciwko Rakosi'emu.

Himler polecił równocześnie Rajkowi, by wysuwał na kierownicze stanowiska w podległym mu aparacie osoby o sympatiach proamerykańskich. Rajk zeznaje, że skierował na poważne stanowiska m. in. Bebe Szasz, — szpiega angielskiego, który przybył z Ameryki Południowej, majora Frigyesa — agenta amerykańskiej sieci szpiegowskiej CIC, Cseresznica — szpiega amerykańskiego ze Szwajcarii. Ppłk. Kovacs polecił Rajkowi Tibora Szony'ego, którego Rajk wysunął na stanowisko kierownika wydziału kadr przy Komitecie Centralnym Węgierskiej Partii Pracujących.

W tym miejscu przewodniczący zapytał oskarżonego, jaką politykę personalną prowadził Szony.

Rajk w odpowiedzi zeznał, że Szony dążył do tego, by na czołowe pozycje wysunęto ludzi zaufanych. Później polityka jego była prowadzona w ścisłym porozumieniu z Tito i Rankoviczem. „Wiem dokładnie — zeznaje Rajk — że Tito ścisłe współpracował z Amerykanami. Na podstawie doświadczeń z obozu internowanych we Francji wiadomo mi, że osoby, zajmujące czołowe stanowiska w Jugosławii, znajdowały

się na służbie szpiegowskiej gestapo i Amerykanów. O ścisłym kontakcie Tito i Rankovicza z Amerykanami przekonał mnie fakt, że w roku 1945 amerykańscy szpiegi przybywali na Węgry przez Jugosławię. W ten sposób tą drogą przyjeżdżali na Węgry Szony i jego grupa trockistowska ze Szwajcarii. Przekonanie to zostało potwierdzone podczas spotkania z Rankoviczem w Abazji.

Kontakt z Jugosłowianami — zeznaje dalej Rajk — nawiązałem niezależnie od Amerykanów jeszcze w roku 1945, gdy spotykałem się z ówczesnym kierownikiem jugosłowiańskiej misji wojskowej na Węgrzech Brankowem. Brankow, po odbyciu rozmowy ze mną, zorientował się, kim jestem i zaproponował mi, bym dostarczał mu wiadomości, dotyczące tajemnic państwowych.

Gdy Rajk latem 1947 roku spędzał wakacje w Jugosławii, przyjęto go tam ze szczególną serdecznością. Rankovicz prowadził z nim na zlecenie Tito rozmowy w Abazji. Wtedy Rajk został „związany organizacyjnie”.

Podczas rozmów Rankovicz pokazał Rajkowi fotokopie podpisane przez Rajka w roku 1931 deklaracji o gotowości współpracy z policją. Na pytanie Rajka, w jaki sposób fotokopia dostała się do rąk Rankovicza, ten ostatni oświadczył, że węgierska policja polityczna podczas ewakuacji do Niemiec — zabrała z sobą archiwum i w ten sposób wspomniany dokument dostał się w ręce Amerykanów.

Na dalsze pytanie Rajka, dlaczego Amerykanie przekazali Rankoviczowi ten dokument, Rankovicz wyjaśnił, że Amerykanie i rząd jugosło-

wiański wymieniają między sobą pewne wiadomości.

W toku rozmowy okazało się, że Rankovicz znał treść rozmowy Rajka z amerykańskim ppłk. Himlerem. Rankovicz wiedział również o tym, że Himler zakomunikował Rajkowi, iż w przyszłości otrzyma instrukcje za pośrednictwem Jugosłowian.

Rozprawa trwa.

## Salomonowe orzeczenie: był i nie był hitlerowcem

BERLIN, 16. 9. — Komitet Denazyfikacyjny w Demold, w Zachodnich Niemczech, zwolnił od wszelkich zarzutów dr. von Renthe-Fincka, byłego nazistowskiego pełnomocnika przy francuskim kolaboracyjnym rządzie Vichy.

Poprzednio już Renthe-Fincke został uniewinniony przez bawarski sąd denazyfikacyjny, którego członkowie oświadczyli, że podsądny był wprawdzie członkiem partii nazistowskiej od roku 1938, ale nigdy „jako dyplomata nie popierał reżimu hitlerowskiego”.

## Australijski kredyt dla Czechosłowacji

PRAGA, 16. 9. W ramach ostatnio zawartego porozumienia pomiędzy czechosłowackimi władzami finansowymi a Bankiem Australii, Czechosłowacja otrzyma kredyt w wysokości 1 miliona funtów szterlingów na okres 1949—50 roku, celem zakupu wełny.

## Cała prowincja Kiang-Si wyzwolona przez wojska ludowe

PEKIN, 16. 9. — Agencja Nowych Chin donosi, iż w wyniku działań chińskiej armii ludowej, rozpoczętych końcem kwietnia br. cała prowincja Kiang-Si została wyzwolona spod jarzma kuomintangowskiego.

Agencja ujawnia przy tym dużą rolę partyzanckich oddziałów ludowych, które dopomogły chińskiej armii regularnej do opanowania północno-wschodniej części tej prowincji.

## Miliarder zaproszony do Warszawy

WARSZAWA, 16. 9. Liczba posiadaczy książeczek oszczędnościowych oraz ogólny stan wkładów oszczędnościowych w PKO wykazują stałą tendencję wzrostu. Należy podkreślić, że wśród posiadaczy książeczek oszczędnościowych przoduje świat pracy i młodzież.

W dniu 9 września br. stan wkładów oszczędnościowych w PKO

przekroczył 1 miliard zł. W najbliższych dniach oszczędzający, który swoim wkładem spowodował osiągnięcie miliarda zł., zostanie zaproszony do Warszawy, jako gość PKO dla zwiedzenia odbudowującej się stolicy. Gdyby był nim mieszkaniec Warszawy, lub najbliższej okolicy, otrzyma on premię w wysokości 10 tys. zł., która zostanie wpisana do jego książeczki oszczędnościowej.

Coś uczynił  
DLA ODBUDOWY  
WARSZAWY?

## Więści z



## Chopinjadi

Przez zamknięte jeszcze — przed wścibstwem ciekawych — drzwi sali „Roma” dobiegają uszu pierwsze akrody królewskiej muzyki Chopina — to rozpoczęły się już eliminacje wstępne dla tych uczestników IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, którzy nie przeszli u siebie w kraju przez sito eliminacyjnej wewnętrznych.

Zabieg konieczny, bo stwarza równą bazę startową dla wszystkich pianistów, a z drugiej strony zapewni możliwie najwyższy poziom konkursu, który — jako jedyna z najważniejszych imprez muzycznych świata — musi się uchronić przed niespodzianką zbyt rażącej różnicy klasy uczestników.

Nieco wyżej, na piętrze, międzynarodowy areopag Jury Konkursu wprowadza ostateczne poprawki do regulaminu, którym się będzie kierować przy ocenie gra-

jących. W niedzielę nastąpi uroczyste publiczne otwarcie konkursu.

Trzy pierwsze nagrody Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego zostały znacznie podwyższone. I Nagroda Prezydenta R. P. wynosi 1 milion zł, II Nagroda Prezesa Rady Ministrów — 750 tys. zł, III — Ministra Kultury i Sztuki — 500 tys. zł. Pozostałe bez zmian.

Komitet Wykonawczy Roku Chopinowskiego zorganizuje natychmiast po rozdaniu nagród recitale fortepianowe laureatów Konkursu w Warszawie i w innych większych miastach Polski. Sądzono należy, że inicjatywa ta bę-

dzie mile przyjęta przez liczne rzesze melomanów w Polsce.

W czasie konkursu we wszystkie wtorki i niedziele wieczorem odbędą się recitale fortepianowe członków Jury. Wieczory piątkowe zaś przeznaczone są na koncerty symfoniczne z udziałem członków Jury.

Do Warszawy przybyła uczestniczka konkursu, Amerykanka — Maria Balaño Lundquist. Ma ona lat 29.

W obecnym konkursie nie ma miejsca na niesprawiedliwą ocenę Jury nie będzie widziało ani jednego z grających, zasłoniętych kortalą. Zwycięzcy najlepszy. Kto będzie szczęśliwym zdobywcą Nagrody Prezydenta R.P.P. Czyżby czołowiecy tradycyjnemu wieńcu, który wyczytał prof. Żurawlew? Prosimy o miłą cierpliwość.

Serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

S. + P.

## KAZIMIERZA BIWANA

a w szczególności przewielebnym księżom: ks. dr. K. Bałczewskiemu, ks. W. Michalskiemu, ob. prezydentowi miasta W. Sobolowi, koleżankom i kolegom z Zarządu Miejskiego w Łodzi, Komitetowi Grodzkiemu Stronnictwa Demokratycznego, Radzie Nadzorczej PSS, Spółdzielczej Radzie Dzielnicowej Śródmieście, Zarządowi PSS w Łodzi, Zw. Zaw. Prac. Sam. Terytorialnego Oddział w Łodzi, Dr. M. Wyszogrodzkiemu, Dr. Misionowi, krewnym i przyjaciółom składa

RODZINA

Koledze Bolesławowi Tukajowi z powodu śmierci jego żony

S. + P.

## STEFANII

serdeczne wyrazy współczucia składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY  
Zjednoczenia Przem. Art. i Tkanin Techn.

Dnia 15 września 1949 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 76

S. + P.

## JÓZEF WANDACHOWICZ

MISTRZ PIEKARSKI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 17 września o godz. 17 na Stary Cmentarz Katolicki z kaplicy omentarnej przy ul. Ogródowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają stroskani

ZONA I DZIECI

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł 15.9. br., przeżywszy lat 67

S. + P.

## KMIECIK MICHAŁ

MISTRZ STUDIARSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Krakowskiej 112 (Cyganka) dziś o godz. 17 na Cmentarz Katolicki Mania, o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku

Zona, Siostry, Zięćciowie, Córki i Wnuczki

# Szkoła w obliczu przemian

Po prostu

## Wielka naroda nauczycielstwa łódzkiego nad realizacją nowych programów nauczania

Nowy rok szkolny rozpoczął się pod znakiem daleko idących reform. Zarówno programy nauczania jak wytyczne pracy wychowawczej zostają gruntownie zmienione.

Przed nauczycielstwem staje bardzo poważne zadanie: wychować młodzież w duchu socjalizmu na bu downicznych Polski Ludowej.

Wczoraj w sali YMCA zgromadzili się nauczyciele szkół łódzkich, by wspólnie radzić nad realizacją tych zadań. Za słowem przewodnim zajęli m. in. miejsce — przedstawiciel Min. Oświaty — Czerniewiczowa, sekretarz ŁK PZPR Uzdański, prezes MRN Andrzejak, kurator Sen-Now oraz zastępcy działacza ZNP, i pracownicy oświatowi. Witając ŁK PZPR Uzdański, podkreślił, że należy pragnąć jak najszybszej współpracy z nauczycielstwem w wychowaniu młodzieży. Doceniając ofiarną pracę nauczycielską, udzielił i nadal udzielać będzie jak najdalej idącego poparcia wysiłkom działaczy oświatowych.

Pomyślnych obrad i dobrych rezultatów pracy w szkolnictwie życzyli nauczycielom łódzkiem przedst. Str. Demokratycznego, prorektor WSP dr Gollas i przedst. ZIMP. Okłaskami powitali zebrani przybyłą na samą obrad w mundurach SP, delegację młodzieży szkół łódzkich, która złożyła życzenia nauczycielstwu w nowym roku szkolnym.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos Inspektor Szkolny Kuchowicz, który zapoznał zebranych z rozwojem szkolnictwa łódzkiego. Z referatu wynika, że w r. 1948/49 było w Łodzi 145 szkół podstawowych (łącznie ze szkołami przy 11-łatkach) w których uczyło się 57.726 dzieci, w tym 28.638 dziewcząt i 29.088 chłopców. Szeroko zakrojona akcja dotrywania w szkołach i przed szkołami objęła 67.034 dzieci. Na dożywianie wydano 177.719.591 zł. Nie mniej pomyślnie rozbudowała się sieć przedszkoli. Przed wojną w Łodzi były zaledwie 33 przedszkola, obecnie jest przeszło 100. Liczba dzieci uczęszczających do przedszkoli wzrosła do 7.108.

O nowym kierunku nauczania i pracy wychowawczej w szkolnictwie mówił wizytator Petra w referacie pt. „Podstawowe założenia ideologiczne nowych programów”.

Szybko zachodzące przemiany w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym kraju narzucają konieczność reform systemu nauczania i wychowania młodzieży.

W tym roku więcej niż w latach ubiegłych poświęci się pracy nad językiem polskim i matematyką. W szkołach podstawowych zwiększono ogółem liczbę godzin nauki języka polskiego o 16 (miesięcznie) a matematyki — o 7. Poza tym nowe programy przesunęły m. in. naukę geografii Polski z kl. VII do VI, a naukę geografii świata z kl. VI do VII.

W roku bieżącym dołoży się większych starań w kierunku urucho-

mienia świetlic przy szkolnych, w których młodzież będzie uzupełniać swe przygotowanie z zakresu nauk przedmiotów artystycznych (śpiew, muzyka).

Z wydatną pomocą w pracy nad wychowaniem młodzieży przyjdzie nauczycielstwu ZNP. We wszystkich

szkołach w Łodzi powstana zakłady we organizacji związkowej, które, poza pracą ściśle związkową, będą organizowały kursy doszkolające.

Przedstawione w obszernych referatach wytyczne nowych programów nauczania i wychowania przyje-łeli nauczyciele łódzcy z entuzjaz-

mem. Nastroj ten wyraził się w podjęciu uchwały wystąpienia depe-za ręce Prezydenta RP Bieruta, prenie-ra Cyrankiewicz i min. Oświaty Skrzyszewskiego. W depe-za-ach tych nauczycielstwo łódzkie wyraża wolę szczerzej pracy nad realizacją no-nych programów nauczania i wy-ychowania młodzieży w duchu socja-lizmu. (jb)

### Trzy obserwacje

**OBSERWACJA I:** Zarząd Miejski remontuje na swe potrzeby kompleks gmachów przy parku samochodowym na ul. Daszyńskiego. Placyk ten zamykała od strony ul. Świętokrzyskiej wysoka ślepa ściana budynku.

Obecnie w ścianie tej wybito szerokie, weneckie okna. Cały placyk zmienił dzięki temu oblicze i nabral reprezentacyjnego wyglądu.

Dobrze, ale dlaczego zamierzano przebić okna na parterze? Zrobiono wprawdzie niższe na głębość pół cegły, ale przerwano i przystąpiono do tynkowania gma-chu.

Jeżeli te okna mają być wybite, to dlaczego nie uczyniono tego przed tynkowaniem? A jeśli mają pozostać ślepe, to doprawdy zeszpecą całą elewację gmachu.

**OBSERWACJA II:** Czy wiecie, że... jedyne miejsce w Polsce, na którym nie obowiązuje ruch prawostronny, znajduje się w Łodzi? Takim miejscem jest Plac Niepodległości.

Przy ruchu prawostronnym pojazdy okrążają place w kierunku przeciwnym do wskazówki zegara. Przy- patrzcie się natomiast, w jaki sposób okrążają Pl. Niepodległości autobusy linii „A”.

**OBSERWACJA III:** Wszystkie „ogonki” w Łodzi są mniej lub więcej niesforne. Panuje w nich nieporządek i chaos. Istnieje tylko jeden chlubny wyjątek: „ogonek” przy autobusie kursującym na Chojny. Ludzie stoją tam w należytym porządku i czekają cierpliwie na swoją kolejkę.

Warto wziąć przykład. WLAD.

## Ponad 40% niepotrzebnych wezwań o kłopotach pogotowia lekarskiego

Pogotowie Lekarskie to jedna z instytucji, na którą się najczęściej narzeka. Głównym tematem zarzutów jest powolność działania.

W Łodzi istnieją w tej chwili dwa Pogotowia. Pogotowie PCK, oraz Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej. Pogotowie PCK jeździ przede wszystkim do wypadków nagłych (głównie ulicznych) jak złama- nia, pocięcia, samobójstwa itd. Poza tym obsługuje również wypadki na- głych zachorowań. Pogotowie Ube- pieczalni Społ. zatapia tylko wy- padki chorobowe i tylko ubezpieczo- nych.

Jednak Pogotowie Ubezpieczalni nie może podołać wszystkim wezwa- niom i część ich przekazuje Pogoto- wiu PCK, które np. w sierpniu 1949 roku 87 proc. wszystkich wyjazdów odbyło do chorych ubezpieczonych.

Właśnie fakt, że duża część we- zwań do nagłych zachorowań musi być przekazywana telefonicznie z jednego Pogotowia do drugiego, wpływa bardzo poważnie na opóź- nienie wyjazdów. Chory ubezpieczony nie ma prawa wzywać Pogoto- wia PCK — musi najpierw telefo- nować do Pogotowia Ubezpieczalni Społ., a ono dopiero po zebraniu kil- ku wezwań przekazuje je Pogotowiu PCK.

Jak już donosiliśmy, Pogotowie PCK ma wkrótce przejąć agendy Pogotowia Ubezpieczalni Społecz- nej. Jednak przejęcie Pogotowia Ubezpieczalni napotyka na duże

trudności. Chodzi tu głównie o brak lekarzy. Lekarze pracujący w tej chwili w Pogotowiu Ubezpieczalni mają bowiem przejść do pracy w in- nych działach tej instytucji. Dopóki więc PCK nie skompletuje jeszcze przynajmniej 2 dodatkowych zespo- łów lekarskich, nie może przejąć na siebie obowiązku obsługiwanego ta- kiego miasta.

Istnieje jeszcze jedna bardzo waż- na przyczyna przedłużania się cza- su między wezwaniem pogotowia, a jego przybyciem. Przyczyną tą jest społeczne traktowanie tej instytu- cji przez wzywających. Trzeba do-

### Wiedza dostępna dla każdego. Wykłady profesorów U. Ł. dla świata pracy — rozpoczęte

Wczoraj o godz. 16.30 w sali ORZZ odbyła się inauguracja cyklu wykładów profesorów Uniwersytetu Łódzkiego, przeznaczonych dla świata pracy.

Wzrostający wykład z cyklu „Przy- rodnicze podstawy poglądu na świat” wygłosił prof. Czartkowski. Wykład został poprzedzony krótkim przemó- wieniem rektora UŁ prof. dra Ko- tarbińskiego. Rektor podkreślił, że pragnienie wiedzy, jakie daje się od- czuwać wśród ludzi pracy, znalazło zrozumienie u profesorów uniwer- syteckich.

Wykłady będą odbywać się co ty- dzień.

kładnie zdawać sobie sprawę w ja- kim wypadku można pogotowie wzywać, a w jakim nie. Pogotowie jest potrzebne jeśli chodzi o koniecz- ność nagłej, natychmiastowej pomo- cy lekarskiej. Do takich nie należą jednakże zachorowania na biegunkę, czy podniesienie się temperatu- ry do 38° C. W sierpniu br. pogoto- wie PCK było wzywane 608 razy do takich „wypadków” na ogólną cyfrę 1344 wyjazdów (statystyka na 20 pierwszych dni sierpnia). Stanowi to ponad 40 proc. wszystkich we- zwań.

Jeden wyjazd pogotowia ratunko- wego kosztuje 1.600 zł płaconych ze społecznych pieniędzy. Ale co waż- niejsze, niepotrzebne wezwania opóźniają przybycie lekarza do naj- bardziej potrzebujących i powodują tym ich szkodliwe narzekania.

Łódzkie Pogotowie PCK, po prze-jęciu pogotowia Ubezpieczalni, po- ważnie się rozbuduje. Na ten cel zo- stały już przyznane poważne kredy- ty. W siedzibie Pogotowia przy ul. Gdańskiej 83 powstanie 20 boksów garażowych, będą się mieścić 2 po- koje zabiegowe (w tej chwili jest je- den), powstanie gabinet lekarski, pokój dla położnych, będzie nawet izba dla chorych przejeżdżających na 10 łóżek. Wszystkie te inwestycje mają być przeprowadzone do końca 1950 r. W dalszej przyszłości prze- widuje się otworzenie filii pogoto- wia na północy i południu miasta, dla obsługiwanego bardziej oddal- onych peryferii. Na razie jednak Pogotowie nasze ma dość szczupłe możliwości i dlatego wzywać je na- leży jedynie w wypadkach prawdzi- wej, nagłej konieczności. (rs)

### Janusz Meissner

wystąpi w niedzielę 18 września o godz. 16 i 19 w sali „Czytelnika”, Piotrkowska 96 i p.

Bilety w cenie zł 70, 100 i 150 do nabycia w księgarni „Czytelnika” Piotrkowska 96.

### Wyniki zbiórki na SFOS

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegra- fów Łódź podaje do wiadomości, że w czasie od 1.IX.48 r. do 31.VIII.49 r. od góru pracowników pocztowych Okręgu Łódzkiego i terenu miasta Łodzi zebrano na SFOS sumę: 297.497 zł i przekazano ją na konto PKO Nr VII-440 na rachunek Nr 751 Obywatelskiego Komitetu Odbu- dowy Warszawy.

Akcja zbiórki w dalszym ciągu trwa.

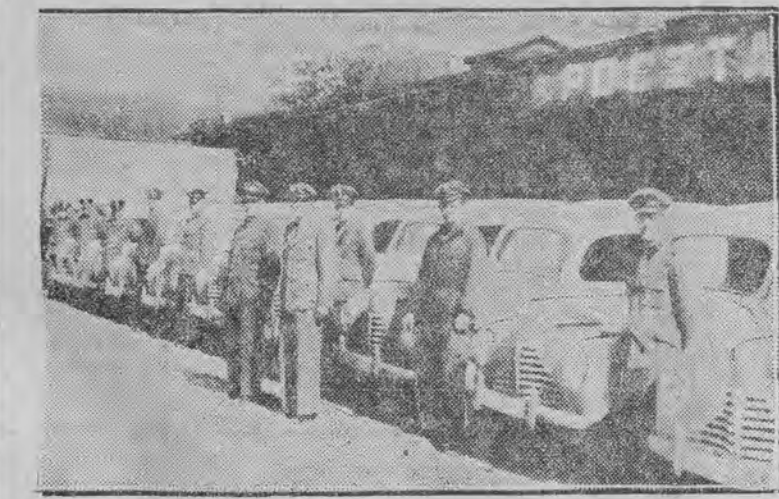


Foto Cuchrowski

Łódź otrzymała 10 samochodów marki Skoda, do opróżniania skrzynek pocztowych, 250 skrzynek, w 5 rejonach, na które pod- dzielona jest Wielka Łódź, będzie odtąd opróżniane 5 razy dziennie. Na zdjęciu nowy tabor samochodowy wraz z obsługą na podwórzu Poczto- wego Urzędu Przewozowego przy ul. Południowej 68.

### List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z budową nowej linii tramwajowej na Cyganek pragnął- bym podać pewien projekt. Tory biegnące przez ulicę Srebrzyńską stanowią pewne niebezpieczeństwo dla małych dzieci, które nie zawsze będą uważały czy jedzie tramwaj. Wobec powyższego celowe byłoby osłonięcie tych torów przy pomocy żywopłotu powiedzmy wysokości 1 m. W miejscach gdzie znajdują się 2 wejścia do parku mogłyby być przerwy. W ten sposób zwiększyło- by się bezpieczeństwo, dzieci nie mogłyby się bawić na torach, jak to czynia obecnie, a charakter ulicy nie by na tym nie stracił. Przeciwnie, żywopłot latem stanowiłby pew- nego rodzaju ozdobę i harmonijne połączenie z parkiem.

J. G.

### Niedźwiedzie

w Tatrzańskim Parku Narodowym

Jak się dowiadujemy, w jednym z większych polskich rezerwatów leśnych i zwierzęcych — Tatrzań- skim Parku Narodowym zauważono obecnie 5 niedźwiedzi. Jest to nie- dźwiedź z 2 młodymi i 2 młode samce. Widzieli je pracownicy TPN i turyści.

Jednocześnie przypominamy, że turyści przebywający w Tatrach po- winni zachowywać ciszę i spokój, gdyż hałas ploszy zwierzęce. Nie należy również chodzić w głąb lasu i nie nocować w lesie — ze względu na grożące niebezpieczeństwo. (w)

# ZAKOPANE WE WRZEŚNIU

(Korespondencja własna)

Słynny z pięknej pogody wrze- sień zakopiański dotrzymał swej obietnicy również i w tym wyjątku wo nienormalnym pod względem aury roku. A zapowiadał się niez- bity pomyślnie. Przyjechałem do Zakopanego w dniu 1 września przy pięknej, ale niepewnej pogod- dzie. Na drugi dzień aura fatalnie się popsuła. Parogładna ulewa spowodowała wieczorem przerwę w czynnościach elektrowni, której na- prawa — jak już wiadomo w całej Polsce — trwa bez przerwy od za- rania obecnej niepodległości. Zako- pane utonęło w deszczu i w ciem- nościach zaiste egipskich. Ciemno- ści te miały niewątpliwie swoje do- bre strony, a nawet niematy urok dla niektórych młodych (a również i starszych) wczasowiczów poci obo- ja, ale stanowczo dały się we znaki- tałejszym i przyjezdnym uczniom Dziesiątej Muzy, zamkniętym bez- nadziejnie w jednym miejscowym kinie „Giewont” w oczekiwaniu na wszczęcie przerwanej w połowie pięknego filmu sowieckiego „Złoty klucz”.

Padła jeszcze na drugi dzień i- na trzeci nieco, ale już od czwartego dnia zapanowała nad całą pano- ramą Tatr przepiękna, klarowna, rozsonczniona, prawdziwie złota pogoda. I zapowiada się na trwale przynajmniej do końca września. Świadczą o tym muzyka świąsz- czów w dojrzewających owsach na uboczach, sianokosy w dolinach i po halach, wzmożone ciągi tury- stów na parodniowe wędrowki po gó- rach. W samym Zakopanem mimo to gwarnie i ludno. Co chwila na Krupówkach, na drodze ku Jasz- czurówce, do Kuźnic, do Doliny Białego i Strażyskiej, przy kolejce na Gubałówkę spotyka się znajo- mych. Zwłaszcza łodzian z przewa- gaścią piękną. Tych z łodzian, któ- rych się nie zna, poznaje się po tym, że trzymają w ręku lub czytają „Dziennik Łódzki”. Stwierdziłem z satysfakcją, że poza „Trybuna Łu- du”, a obok krakowskiego „Dzie- nika Polskiego” i warszawskiego „Expressu Wieczornego”, najpopu- larniejszym piśmie w Zakopanem jest „Dziennik Łódzki”. Czyżby aż

tylu łodzian gościło obecnie pod Giewontem?

Poznaje także znajomych mi do- brze artystów, literatów i publicy- stów z afiszów, obwieszczeń najbliższe imprezy artystyczne, wy- stępy literackie i odczyty publicy- styczne. Trzeba bowiem oddać spra- wiedliwość Zakopanemu, że pod tym względem przynajmniej w se- zonie letnim jest ono bezkonkuren- cyjnie pierwszym miastem w Pol- sce. Każdy z artystów, literatów, publicystów, a nawet tancerzy i spirytystów (znam tu kilku takich!) uważa za stosowne po przyjeździe do Zakopanego wystąpić choć raz z imprezą własnej produkcji, aby śnać wczasowicze i miejscowi sta- lura kuracjusze w otoczeniu pierwotnej przyrody i dzikich skał tatrzańskich nie zapomnieli o kulturze.

Zresztą Zakopane przepada za publicystyką. Zwłaszcza literacką. Ufundował sobie nawet stałego pu- blicystę — literata. Jest nim Ta- deusz Bocheński. Od czterech lat rok rocznie w sezonie letnim z regu- larnością kalendarza wygłasza cykl

następujących czterech odczytów w ustalonej raz na zawsze kolejności:

- 1) Rigweda
- 2) Iliada
- 3) Rozrost bogów
- 4) Hymny homeryckie.

I, o dziwo! Ludzie hurmem wala- na te odczyty. Byłem na jednym z nich, mianowicie na: Rozroście bo- gów. Dyletancka pseudonaukowa gawęda. Rozejrzałem się po twar- zach obecnych, przeważnie pięk- nych kobiecych. Zupełnie normal- ne. Aż dziwno! Widocznie nie znaj- dując odpowiednio przystojnych wcieleń bóstw męskich u siebie w willach i wśród przyjezdnych wca- sowiczów — przychodzą na odczyt o bogach fikcyjnych, w ten sposób rekompensując sobie niedobory przy- krej rzeczywistości.

Zabrałem głos w dyskusji, propo- nując ze swej strony odczyt pt: „Rozrost bogów czyli o tuszy kobie- czej”. Auditorium zrozumiało, że „duszy” i przyjęło propozycję z a- plaulem.

O innych sprawach w Zakopanem innym razem.

MARIAN PIECHAŁ

Zarząd Główny Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz” zwołuje na poniedziałek, 19 bm, na godz. 10 w lokalu przy ulicy Śienkiewicza 18 konferencję prasową

związana z otwarciem odremontowanej hali sportowej na Widzewie. Jak się dowiadujemy, oficjalne otwarcie hali ma nastąpić 26 bm. W dniu tym mają być zorganizowane zawody gimnastyczne. Sądymy, że program będzie urozniczony i że gospodarze nadadzą tej uroczystości odpowiednie ramy propagandowe. Otwarcie hali sportowej świat sportowy Łodzi powinien powitać z radością, bo gdy hala zostanie oddana do użytku otworzą się szerokie perspektywy organizowania w Łodzi poważnych imprez sportowych.

## CIEKAWY MECZ LIGOWY Szombierki - ŁKS Włókniarz

Najbliższym przeciwnikiem piłkarzy ŁKS Włókniarz będą gracze Szombierki. Niedzielny mecz ligowy zapowiada się interesująco. Mimo ostatnich niepowodzeń naszej drużyny nie trzeba tracić do niej zaufania. ŁKS Włókniarz, który przegrał z Lechią w Gdańsku tym razem zechce zapewne zrehabilitować się na własnym boisku i przy własnej publiczności.

W niedzielę spotkała się z sobą następujące kluby:  
Wisła — Lechia  
Legia — Warta  
ZZK — Cracovia  
Ruch — Polonia (W)  
ŁKS — Szombierki  
Polonia (B) — AKS  
Trudno przewidzieć jakie ostatecznie padną wyniki. Wydaje się nam, że Wisła potrafi jednak wy-

walczyć dwa punkty w meczu z Lechią, i że Warta w Warszawie wygra z wojskowymi. Ciekawie, jak się zakończy mecz poznański. ZZK i Cracovia to dwaj rywale do tytułu mistrzowskiego. Od wyniku tego spotkania w dużej mierze zależy

los obu klubów. Wiedzą o tym dobrze piłkarze Poznania i Krakowa. Po niedzielnych meczach tabela ligowa może ulec zmianie i to nie tyle na ostatnich pozycjach, ale na czele.

Gdy rozgrywkę dobiegają końca,

mecze ligowe stają się coraz bardziej interesujące.

Walka o tytuł mistrza jest w tym roku wyjątkowo zażarta ze względu na wyrównany poziom czołowych drużyn piłkarskich. Trudno przewidzieć która drużyna ostatecznie potrafi wywalczyć mistrzostwo.

Jedno jest pewne, że z Ligi mimo wszystko spadnie Lechia z Gdańska.

## Jutro wyścigi motocyklowe na Lublinku Czy uda się pierwsza próba?

Jutrzejsze wyścigi motocyklowe na lotnisku w Lublinku są próbą nie tylko zawodników i toru, lecz również będą egzaminem naszych organizatorów.

Trzeba przyznać, że w tym roku Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy miał dość ograniczone pole działania ze względu na to, że tor zużył przy pł. Hallera nie został zakwalifikowany przez komisję techniczno-sportową. Wobec tego musiano szukać innych możliwości i do piero teraz uzyskano zgodę władz lotniczych na wykorzystanie toru betonowego na lotnisku w Lublinku.

Wyścigi jutrzejsze z wielu względów zapowiadają się interesująco.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że w dużej mierze powodzenie imprezy zależy od wyrobienia sportowego publiczności. Chodzi przede wszystkim o to, żeby publiczność gromadząca się na lotnisko podporządkowała się organizatorom, żeby nie powstał bałagan; w przeciwnym wypadku może dojść do wypadków, co w sporcie motocyklowym nie jest trudne.

Publiczność powinna zajmować wskazane jej miejsca i nie przeszkadzać zawodnikom. Tor nie będzie ogrodzony, a jak można było zauważyć na treningach, zdarza się, że zawodnik przy silnym tempie wyrzuci z betonu na murawę.

Miejsca dla wszystkich będzie po-

dobiałkiem. Teren lotniska jest bardzo rozległy. Oczywiście, publiczność będzie starała się gromadzić albo przy mecie, albo przy wirażach, tam gdzie rozgrywać się będzie najciekawsza walka.

Przypominamy, że zawody rozpoczyna się punktualnie o godz. 11 i że na starcie zobaczymy zapewne wszystkich najlepszych motocyklistów łódzkich.

Jeżeli jutrzejsza impreza się uda, ŁOZM może nawet i w tym roku zorganizuje na Lublinku jeszcze jedną imprezę motocyklową.

## Chcesz latać?

Komenda Powiatowa P. O. „Służba Polsce” — Łódź zawiadamia amatorów lotnictwa (obojea płci), że w październiku r. b. zostanie zorganizowany w większych ośrodkach naszego powiatu Teoretyczny Kurs Wyszkolenia Szybowcowego, po którego ukończeniu, w okresie wakacyjnym kandydaci będą kierowani na szybowiska celem przeszkolenia praktycznego.

Na kurs przyjmowani są kandydaci z roczników: 1930, 1931, 1932, 1933, którzy ukończyli najmniej 7 kl. szkoły podstawowej. Termin przyjmowania podań: 18.9. 1949 r. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacji Komenda Powiatowa P. O. „Służba Polsce” — Łódź, Piotrkowska 90, codziennie, od godz. 8 do 15.

Oprócz tego Komenda prowadzi wernunek do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego, Dwuletnich Średnich Szkół Rzemiosł Budowlanych i na Kurs traktorzystów.

## Dziś zawody kolarskie

Dziś o godz. 17 odbędzie się zawody kolarskie w Helenowie. Zawody te przeniesione zostały przez PZKol z Warszawy do Łodzi. Zamiast więc zawodów o nagrodę prezydenta m. Warszawy Towarzystwa w Parku Poniańskiego, będzie to dziś zawody w Helenowie.

W zawodach działających startować będą zawodnicy z różnych miast jak z: Włocławka, Wrocławia, Szczecina, Poznania i Warszawy. Tym razem na torze zobaczymy raczej młodych zawodników. Program przewiduje wyścig amerykański parami na dystansie 100 km.

## Polska — Włochy w boksie 20 listopada

Zarząd PZB na ostatnim posiedzeniu zaakceptował podany przez Włochów, termin meczu międzypaństwowego Polska — Włochy. Spotkanie odbędzie się w Polsce, dnia 20 listopada br. Prócz tego spotkania Włochy stoczą jeszcze jeden mecz w Polsce. Sądymy, że mecz ten odbędzie się w Łodzi.

## ZSRR stałym członkiem Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej

Obradował tu Kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (IVF), z udziałem 44 delegatów, reprezentujących 11 państw. Na czoło postanowien kongresu wysuwa się przyjęcie Związku Radzieckiego na stałego członka Federacji. Ponadto na stałych członków IVF przyjęci zostali: Bułgaria, Liban, Izrael i Turcja tak, że obecnie liczbą członków Federacji wzrosła do 21 krajów.

Oprócz tego kongres zaakceptował przyjęcie na czasowych członków Federacji: Albanii, Argentyny i Norwegii.

## Uwaga, kolarze ŁKS Włókniarz!

Zarząd Sekcji Kolarskiej ŁKS Włókniarz — podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 18 bm odbędzie się wyścigowa turystyczna do Żduńskiej Woli i Stróżka.

Zbiórka kolarzy w dniu wycieczki o godzinie 7 rano w lokalu Klubu, przy ul. Piotrkowskiej 272a.

## Narady sportu związkowego

7 października bież. roku odbędzie się w CRZZ konferencja władz Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, z przedstawicielami Polskich Związków Sportowych i przewodniczącymi oraz sekretarzami Zrzeszeń Sportowych i Związków Zawodowych. Konferencja ma na celu o. mówienie współpracy Polskich Związków Sportowych ze Zrzeszeniami Sportowymi.

W dniu 8 października odbędzie się w CRZZ odprawa organizacyjna przewodniczących i sekretarzy Zrzeszeń Sportowych, inspektorów wojewódzkich i referentów w f., zarządów głównych Zrzeszeń Sportowych oraz sekretarzy Rad Kultury Fizycznej wszystkich CRZZ.

## Poligraficy grają

W sobotę 17 bm, o godz. 17.00 na boisku KS „Zwiastkowiec-Zryw” odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami kół sportowych przemysłu poligraficznego i skórzanego.

Ciekawym dochód z meczu przeznaczony zostanie na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

## Przedstawiamy laureata konkursu „Dziennika Łódzkiego” — Janusza Poinca

Wczoraj odwiedził naszą redakcję Janusz Poinca z Gostynina, laureat konkursu sportowego z okazji VIII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

— Jak pan przewidział nazwiska pierwszych kolarzy, którzy przybyli do Warszawy?

— Trochę wyczuł, no i trochę szczęścia...

## Dziś startują lekkoatleci

Dziś o godz. 16.30 na boisku ŁKS odbędzie się propagandowe zawody lekkoatletyczne. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy.

W zawodach udział wzięć mają wszyscy czołowi zawodnicy. W poszczególnych konkurencjach spotkać się mają ci, którzy figurują na liście najlepszych zawodników.

Najciekawszej zapowiada się walka w biegach krótkich, gdzie konkurencje są wyjątkowo wyrównane.

— Czy jest pan sportowcem?  
— Uprawiałem kiedyś lekkoatletykę; miałem w kuli 13 m, w oszczepie 46, a w dysku 33. Ponadto jestem zamiłowanym rybakim. Ostatnio „wyciągnąłem” karpia, który ważył 10 kg. Porządnie się namęczyłem zanim wyciągnąłem tego „obrzyzka” z wody.



JANUSZ POINCA

— Czy był pan w Gostyninie w czasie przejazdu kolarzy?  
— Oczywiście. Dla nas to było wielkie święto sportowe. Gostynin zjechała zorganizował lotny finisz i ofiarował nagrody.

— Czy jeździ pan sam na rowerze?  
— Dotychczas nie miałem własnego roweru, ale jeździć umiem. Będę teraz miał ułatwione wycieczki na ryby.

— Gdzie pan pracuje i jaki jest pana zawód?  
— Z zawodu jestem księgowym. Pracuję w Zw. Sam. Chłopskiej. Cieszę się niezmiernie, że nagroda ta przypadła mi w udziale i przy tej okazji chciałbym ofiarować dwa tysiące zł na sferoty.

## Guy de Maupassant

### „KOCHANECZEK” („BEL - AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

Tamten oddał ukłon z wytworną grzecznością, ale również z pewną dumą.

Małżonkowie Forestier wyjechali w czwartek wieczorem.

VII

Zniknięcie Karola wzmocniło pozycję Duroy w redakcji „Zycia Francji”. Podpisał kilka artykułów zasadniczych, redagując w dalszym ciągu swoje „Echa”, gdyż szef chciał, aby każdy ponosił odpowiedzialność za swoje wzmianki. Miał kilka polemik, z których udało mu się zrećznie wybrnąć; jego stałe stosunki z dygnitarzami państwa przygotowywały go po trochu do zajęcia z kolei stanowiska redaktora politycznego, zręcznego i bystrego.

Jedną tylko dostrzegła plamę na horyzoncie. Przyczyną jej był mały, wiecznie z wszystkiego niezadowolony dziennik, który nieustannie atakował go, a raczej atakował w nim kierownika „Echa” w „Zyciu Francji”, „działu niespodzianek pana Waltera”, jak mawiał anonimowy redaktor tej gazety pod tytułem „Pióro”. Codziennie ukazywały się perfidne uwagi, dogryzania i insynuacje wszelkiego rodzaju.

Jacek Rival powiedział pewnego dnia do Duroy:

— Pan jest cierpliwy.

Tamten wybkąknął:

— Czego pan chce, nie ma ataków bezpośrednich.

Tymczasem pewnego popołudnia, gdy wchodził do

salii redakcyjnej, Boisrenard podał mu numer „Pióra”:

— Niech pan patrzy, jeszcze jedna nieprzyjemna dla pana wzmianka.

— Ach! Z jakiego powodu?

— Bez powodu. W związku z aresztowaniem przez policję obyczajową jakiejś jejmości pani Aubert.

Jerzy wziął podawany mu dziennik i przeczytał pod tytułem: „Duroy się bawi”:

„Znany reporter „Zycia Francji” podaje nam dzisiaj do wiadomości, że jejmość pani Aubert, o której aresztowaniu przez ajenta ohydnej, brygady obyczajowej pisaliśmy już, istnieje tylko w naszej wyobraźni. Tymczasem osoba, o której mowa, mieszka na ulicy de l'Ecureuil 18 na Montmartrze. Doskonale zresztą rozumiemy, jaki interes lub jakie interesy mogą mieć agenci banku Waltera w popieraniu agentów prefekta policji, który toleruje panujące stosunki. Co do wzmiankowanego reportera, to zrobiłby on lepiej, gdyby podzielił się z nami kilkoma dobrymi sensacjami, których zna tajemnice: wiadomościami o zgonach, które dementuje się nazajutrz, wiadomościami o bitwach, które nie miały miejsca, zawiadomieniem o ważnych słowach wypowiedzianych przez panujących, którzy nic nie mówili, wreszcie wszystkimi informacjami, które składają się na „zyski Waltera”, albo nawet niektórymi małymi niedyskrecjami na temat przyjęć u kobiet, cieszących się wielkim powodzeniem, albo o doskonałości niektórych wyrobów, które są dobrymi źródłami dochodu dla niektórych naszych kolegów”.

Młody człowiek stał bardziej osłupiały, niż zirykowany, rozumiejąc tylko, że w tym wszystkim było dla niego coś wysoce nieprzyjemnego.

Boisrenard zaczął na nowo:

— Kto napisał panu to „echo”?

Duroy szukał w pamięci i nie mógł sobie przypomnieć. Potem nagle pamięć mu wróciła:

— Ach! Tak, to Saint-Potin.

Potem przeczytał raz jeszcze ustęp z „Pióra” i zacierwienił się gwałtownie, oburzony oskarżeniem o sprzedajność.

— Jak to — wykrzyknął — oni przypuszczają, że jestem placony za...

Boisrenard przerwał mu:

— Cóż robić, tak. To jest dla pana bardzo nieprzyjemne. Szef ma bardzo na oku takie rzeczy. To mogłoby się zdarzać bardzo często w „Echach”...

Właśnie wchodził Saint-Potin. Duroy podbiegł do niego:

— Czytał pan wzmiankę w „Piórze”?

— Tak i wracam właśnie od jejmości pani Aubert. Rzeczywiście ta osoba istnieje, ale nie była aresztowana. Ta pogłoska nie ma żadnych podstaw.

Wtedy Duroy pobiegł do szefa, który był nieco oziębły i spoglądał podejrzliwie. Po wysłuchaniu opowiadania o zajściu, pan Walter odpowiedział:

— Niech pan idzie sam do tej damy i niech pan zdementuje to w taki sposób, aby nie pisano już podobnych rzeczy o panu. Mówię o następstwach. To jest bardzo nieprzyjemne dla dziennika, dla mnie i dla pana. Podobnie jak żona Cezara, dziennikarz nie może być powodem do podejrzenia.

Duroy wsiadł do fiakra z Saint-Potin'em jako przewodnikiem i krzyknął do woźnicy:

— Ulica de l'Ecureuil 18 na Montmartrze.

Stanęli przed olbrzymim domem i trzeba było drapać się sześć pięter w górę. Stara kobieta w wełnianym kaftaniku otworzyła drzwi:

— Czego chcecie ode mnie? — powiedziała spstrzegając Saint-Potina.

— Przyprowadzam pana — odpowiedział — który jest inspektorem policji i który pragnąłby bardzo zapoznać się z pani sprawą.

Sobota 17 WRZEŚNIA

DZIS: Franciszka JUTRO: Józefa, Tomasa

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie wypadkowe PCR 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCR 117-II Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159.15

Dyżury aptek

Dalszej nocy dyżurują apteki: Bojańskiego (Daszyńskiego 19), Cymera (Wiłczańska 37), Apteka Społeczna Nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowskiego (ul. Żłocińska 146), Pawlukiewicza (Nowotki Nr 12), Trawkowskiej (ul. Wojska Polskiego 56), Uniesławskiej (ul. Dąbrowska Nr 24 b).

Teatru

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 premiera sztuki "Maria Stuart" J. Słowackiego... TEATR LETNI "OSA" (Piotrkowska 84), telefon 272-70... TEATR LALEK "ARLEKIN" o godz. 17 - "Kolorowe piosenki"...

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 158.16); Muzeum Prehistoryczne - Plac Wolności 14 (tel. 139.13) Muzeum Sztuki - ul. Włocławskiego 36 (telefon 182.73) Muzeum Przyrodnicze - Park Sienkiewicza (tel. 262.62) - Otwarte codziennie...

Kino

ADRIA - "Trójka trafi" - o godzinie 16, 18, 20; doz. od lat 7. BALTYSK - "Ali Baba i 40 rozbójników" film w natur. kolor.; godz. 17, 19, 21; doz. od lat 7. BAJKA - "Ostatni etap" godz. 18, 20, 30, doz. od lat 12. GDYNIA - "Program Aktualności Kraj. i nagr. Nr 40 - godzina 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21. HEL - (dla młodz.) - "Postrach mórz" godz. 16, 18, 20. MUZA - "Wiosna" - godz. 18, 20; doz. od lat 12. POLONIA - "Harry Smith odkrywa Amerykę" (w polskiej wersji) - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 12. PRZEDWIOSNIE - "Szalony lotnik" - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7. ROBOTNIK - "Ulca Graniczna" godz. 15, 30, 18, 20, 30; doz. od lat 14. ROMA - "Przygody Nastędnina" godz. 18, 20; doz. od lat 10. REKORD - "Samotny żagle" dla młodz. godz. 16; "Starek palupaka" godz. 18, 20; doz. od lat 12. STYLOWE - "Wyspa bezimienna" dla młodz. godz. 16; "Aleksander Newski" godz. 18, 20; doz. od lat 14.

Jak spędzimy niedzielę?

Wrzesień sprawił nam miłą niespodziankę: słoneczna pogoda utrzymuje się w całej pełni i zapewne jutro, korzystając z ostatnich dni lata, wiele mieszkańców Łodzi uda się na wycieczkę do miasta, Tych, którzy za miasto nie wyjadą, a pragną spędzić niedzielę na świeżym powietrzu... W niedzielę wyjeżdżają z Łodzi dwa specjalne pociągi turystyczne, zorganizowane przez Orbis, które zawiozą 3 i pół tys. łodzian, pragnących zobaczyć Trasę W-Z do Warszawy... Ci, którzy pozostają w mieście mogą udać się na wielki koncert, jaki urządzią o godz. 12 w sali Państwowego Teatru im. Jaracza artyści teatrów łódzkich...

Z ukosa W sprawie grzeczności

Jako lojalny obywatel, tudzież adresat czulego listu, nadesłanego przez Urząd Skarbowy, który wyznacza mi w wyż. wspomnianym liście rendez-vous (zupełnie jak Frunia) i w razie niestawienia, ogłosiłem się, skropiłem lawendą i sprawdziwszy zawartość portfela, wyszedłem z ponurą miną (zupełnie jak od Fruni). W progi szlachetnego Urzędu wkraczalem z najszczerzą intencją uregulowania reszty podatku za r. ub., cóż, kiedy okazało się, że nie mam kwitów na dotychczasowe wpłaty. Gdzieś mi się coś działo. Skierowano mnie do urzędniczki, od której miałem otrzymać informacje co do stanu mego konta. Zdawałoby się proste, prawda? Znam magiczny wpływ uprzejmości, ustroiłem więc twarz w najbardziej ujmujący uśmiech i modulując miękko głos, rzekłem do istoty w zielonym swetrze (c-a go kg żywej wagi), czyli wyż. wsp. urzędniczki: - Przepraszam bardzo - (isto ta pudrowała właśnie nos). - Czy nie byłaby pani łaskawa po dać mi stan mego konta? (tu wymieniłem numer konta). - Proszę o to najprzejemniej.

Zielony sweter, przechodząc do oporządzenia jamy ustnej, odparł momentalnie: - To nie jest moim obowiązkiem. - Cóż za udany dowcip! - pomyślałem z uznaniem i oświadczyłem bez troski: - Bardzo się cieszę, że droga pani urzęduje dla przyjemności. Wobec tego proszę, niech pani zrobi sobie tę przyjemność i poda mi stan mego konta - tu spojrziałem przymiśnie w oczy właścicielki zielonego swetra i mój bez troski nastrój ulotnił się automatycznie. Patrzyła na mnie wzrokiem osmiornicy. Wyskandowała: - Bez kpín, bez kpín, bez kpín - A więc jak mam się dowiedzieć o stanie mego konta? - jęknąłem z rozpaczą. - Trzeba złożyć podanie. - Podanie??? - Taki jest przepis. Ruszyłem z kopyta do referenta, który mnie zawsze traktował jak człowieka. I tym razem nie zawiódł. W ciągu jednej minuty wy dobył potrzebną mi informację. Wystarczyło zajrzeć do segrę gatora. Ten sam miły referent wyjaśnił mi z niejakim zakłopotaniem, że istotnie informowanie o stanie konta nie jest obowiązkiem urzędniczki, że to "tylko grzeczność". Wobec tego chciałem tylko zaprosić Panie Redaktorze, czy Pan nie jest zdania, że grzeczność to właśnie pierwszy obowiązek każdego urzędnika wobec interesanta. Ed.

Wiedomości kupieckie

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi, podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 19 września 1949 r. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu Zgromadzenia Kupców, przy ul. Piotrkowskiej 40 ogólnoinformacyjne zebranie Sekcji Spożywczej. Porządek obrad obejmuje ważne sprawy bieżące. Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacji. Zgromadzenie Kupców m. Łodzi

DO OSIĄGNIĘCIA ZWYCIEŚTWA W "TOUR DE POLOGNE" trzeba było przewyższyć wiele trudności - DO OSIĄGNIĘCIA WYGRANEJ NA LOTERII KLASOWEJ wystarczył los oraz odrobina szczęścia. WYGRANYCH 50.000 - W TYM 1 - 3.000.000 ORAZ 17 PO 1.000.000 ZŁ.

Spotkanie z delegatami na Światowy Festiwal i Kongres

Dzisiaj, o godz. 17 odbędzie się w sali Robotniczego Domu Kultury im. L. Waryńskiego (Przędzalniana 68) spotkanie młodzieży łódzkiej z delegatami na Światowy Festiwal i Kongres Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie. W programie znajdują się przemówienia delegatów i część artystyczna.

Z kroniki milicyjnej

LOKOMOTYWA ROZBIŁA WÓZ Podczas przetaczania wagonów na Dworcu Fabrycznym na tor wjechał 2-konny wóz ciężarowy. Maszynista Jan Szczurek (Wschodnia 17) nie zauważył wozu i wjechał na niego z całym impetem. Woźnica Zygmunt Wojciechowski (Kamieńska 3) spadł z koła i doznał ogólnych potłuceń. Wóz został rozbity. POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD Na ul. Sienkiewicza, róg Daszyńskiego została potrącona przez przejeżdżający samochód Wilkoria Zdziennicka. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala Józefa. WYPADEK PRZY PRACY Helena Wójcik (Franciszkańska 24) pracownica PZPB Nr 3 została podłożona przez wciągnięcia przez maszynę. Wójkick straciła palec lewej ręki oraz doznała ogólnych obrażeń. przewieziono ją do szpitala Sw. Rodziny. PRZYGNIECIONY PRZEZ WÓZ Przy ul. Plockiej 48, między wjeżdżającą do bramy wóz, a ściana bramy dostał się 53-letni Adolf Grams (Gdańska 113). Doznał on zgniecenia klatki piersiowej.

Nowy sztandar Dzielnicy Północ SD

Komiteć Dzielnicowy Stronnictwa Demokratycznego Łódź-Północ Przewodniczącą poseł K. Manjnyńską urządziła w najbliższą niedzielę dnia 18 września br. uroczystość odsłonięcia sztandaru. Uroczystość odbędzie się w sali Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15 o godz. 10 rano. Po powitaniach i przemówieniach, nastąpi wręczenie sztandaru i odebranie ślubowania od chorążego, wbiłanie gwioźdz i część artystyczna. Uroczystość zakończy się przemarszem ze sztandarem do lokalu Stronnictwa.

Radio

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA 10.55 Aud. szkol. dla klas III, IV i V. 11.15 Informacje. 11.20 Muzyka. 11.57 - Ewen. czasu i Hejnał. 12.04 WIAD. POL. LUDNIOWE i przegląd prasy stol. 12.20 Aud. dla wsi. 12.50 "Melodie ludowe". 13.30 Muz. 13.35 "Rozwój społeczny ludzkości" - aud. szkolna. 13.55 Muz. 14.00 Felieton. 14.15 Muz. 14.50 Komunikaty. 14.55 "Punkty zsypu zboża" i "Zbiżanie owoców" - pog. 15.05 Interdium (pl). 15.15 Aktualności łódz. 15.25 Program. 15.30 "Niezwykła przygoda obywatela Szybkościącego" - słuchow. 16.00 Reportaż dla młodzieży. 16.15 Muz. 16.45 "Pomocnik domowa nr 13" - humor. 17.00 DZIEŃ. POPÓŁUD. 17.15 "Przy sobocie po robotach". Transmisja z Czechosławcji. 18.15 "Wieczór Mickiewiczowski". 18.40 Recital śliczyński E. Umilewskiej. 19.00 DZIEŃ. POPÓŁUD. 19.15 Muz. polska w wyk. Ork. P. R. p/d A. Rezlera. 20.00 "żmija" - opow. poetki J. Słowackiej (I). 20.20 Konc. rozryw. Transmisja do Pragi i Buda. peszu. 21.00 DZIEŃ. WIECZ., 21.40 "Teatr Bterek". 22.00 Muz. tan. - Gra Ork. P. R. 22.45 Muz. rozryw. 23.00 OSTAT. WIAD. 23.10 Muz. tan. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zak. sąd. i Hymn. SWIT - "Tragiczny pościg" godz. 18. 20; doz. od lat 18. TECZA - "Harry Smith odkrywa Amerykę" (w polskiej wersji) - godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 12. TATRY - "Skarb" godz. 16, 18, 20; doz. od lat 12. WŁÓKNIARZ - "Śpiwak nieznany" - godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14. WISŁA - "Diabelska grań" godz. 17, 19, 21; doz. od lat 7. WOLNOŚĆ - "Diabelska grań" godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7. ZACHĘTA - "Młoda gwardia" II seria godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14. DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

P. P. "FILM POLSKI" ZAKŁADY KINOTECHNICZNE ŁÓDZ, M. NOWOTKI 41 ZATRUDNIA natychmiast: KIER. SEKCJI PLAN. i KALKUL. WARSZT. TECHNIKÓW MECH. FREZERÓW TOKARZY POCIĄGOWYCH OSTRZAŻY NARZĘDZIOWYCH. WYSOKIE KWALIFIKACJE KONIECZNE. Zgłaszać się Sekcja Pracy M. Nowotki 41 w godzinach 9-12. (k 1034)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY Przemysłu Dziewiarskiego i Galanteryjnego Nr 4 w Łodzi, ul. Gdańska nr 47 ZATRUDNIA natychmiast: Księgowego majątku stałego Wykwalifikowanego elektryka Technika tkackiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (k 1013)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA WI. POŁDZIEJ CENTRALA - ŁÓDZ, ul. PIOTRKOWSKA 78. Telefon 173.97. PUNKT SPRZEDAŻY Fima A. J. OSTROWSKI & sy ŁÓDZ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 55. - Telefon 163.37. Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej

WOJEWÓDZKI ZARZĄD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA w Łodzi, ul. Włocławskiego 12 - ogłasza PRZETARG na sprzedaż samochodu osobowego OPEL-OLIMPIA, który zostanie sprzedany najwyżej ofiarującemu. Samochód oglądać można, Łódź - Zachodnia 59a. Oferty należy składać do dnia 1 października 1949 r. do wyżej wskazanej instytucji. Otwarcie ofert nastąpi 1 października 1949 r. o godz. 14. (8974 s)

WITWERNIA SIATEK DRUCIANYCH MATEUSZ MIKOŁAJCZYK ŁÓDZ, ul. KILIŃSKIEGO 167 wykonuje roboty ochronne do war sztatów i do maszyn wraz z ramami oraz siatki wszelkiego rodzaju. Rok założenia 1921. - (Dojazd tramwajami 4, 5 i 16).

FARBIARNIA ZAROBKOWA J. MOLITER i ST. LASMAN Łódź, ul. Stanisława 2 (Piotrkowska 265), Tel. 115-77. Farbujemy i wykańczamy PODSZEWKI. Farbujemy tkaniny w SZTUKACH. Farbujemy i prasujemy DZIANINĘ z maszyn okrągłych. Farbujemy PRZEDZIE oraz pierzemy wełnę.

ROZNE FOTOAUTOMAT - NARUTOWICZA 8 wykonuje najtańszej przepi sowe zdjęcia legitymacyjne. (k178) NIE ZAPOMINAJ! ze najlepiej odnowić kapeluszy w firmie "Nowość" Stalina 29, tel. 157.65. (k 779) PARYŻANKA, artystyczna cerow. nis wszelkiej garnitury, kilmów. Śródmiejska 6/8. (k177) HAFIUCJE ręczne i maszynowo szlustry, proporczyki, sukienki itp. Seredyńska, Łódź. Piotrkowska 275. (k196) DARMO Ci nie naprawimy radia, ale pożyczmy lambo, załatwimy predko, a dwudziestoletnia prac daje gwarancję, że obsłużony zostanie rzetelnie. Inz. Krzyżanowski "Elektrola", Piotrkowska nr 79. (k 1103) ZAGUBIONO dowód kolejowy Nr 851578 Rurcz Henryk, Niekłan, gm. Odrowąż, pow. Końskie, (9289 p) ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, książkę konia, leg. rowerowa oraz dowód osobisty Franciszkowski Edward, Słowiańska 20. (9289 p) ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Helena Głębowska, Nowotki 40. (9292 p) SKRADZIONO 12 bm. wilka alzakiego 7 tyg. ostrzeż się przed nabyciem. Za odprowadzenie wynagrodzą. Kuna, Pojezińska 19, tel. 113.72. (9284 p) ZAGUBIONO książeczkę wojskową RKU - Łódź miasto, Gajewski Czesław, ul. Łódź 3.11. 1921 r. (9331) ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Tokarski Bronisław, Lipowa 52. (9331) ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RPK m. Łódź Jaworski Daniel, Napierkowskiego 156. (9330) ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Rofel, wicz Józef, Gdańska 8. (941 p) ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kozłowska Krystyna - Zamenhofa nr 23. (9324 p) ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Łódź na nazwisko Czekalski Wacław. (9324 p) ZAGUBIONO indeks studiów - WSGW Nr 82 Klimeczak Tadeusz. (9334 p) ZAGUBIONO legitymację kolejową Nr 853698 na nazwisko Twarowska Zofia Śródmiejska 21. (9334 p) ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 106179/8387 Leo Stanisława. (9335 p) ZAGUBIONO legitymację Związku Pracowników Biurowych Handlowych 52943 Tyzowska Irena. (9335 p) UNIEWAŻNIAM zagubiony kwaterz przywieszony Nr 220a wydany dla samochodu T 30097 przez Urząd Wojew. Łódzki, - Piotrkowskie Przedsiębiorstwo Transportowe - Czesław Janekiewicz i S. ka, Piotrków, Słowackiego 53. (9335 p) PRZYBLĄKĄ się pies Alrdalbertier, czarny, łeb i łapy rude. Wiadomość tel. 204.20. (9419 p)

ZAGUBIONO legitymację kandydydacką PZPR 0468524, ZMP 264083 na nazwisko Lewandowska Irena, ul. 12.7. 1931. (9327 p) ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stefania Kaczyńska, Złocińska 21. (9348 p) ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. wód. prac. Poligraficznych, Nazwisko Dudkiewicz Tadeusz, zam. Warszawa 22. (9466 p) ZAGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 171321 na nazwisko Śnieg Natalia, Zduniska Wola, ul. Juliusza nr 6. (k 1154) SKRADZIONO legitym. Zw. Zaw. wod. prac. konfekcyjnych, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Teodozja Dybczyńska, Piotrkowska 92. (9323 p) ZAGUBIONO legitymację wojskową wydaną RKU, Piotrków. Nazwisko Latocha Wacław, ur. 1923, zam. gm. Bogusławiec, wieś Brudaki. (9323 p) ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Frasneman Henryk, (k 1058) SKRADZIONO legitymację kandydacką PZPR 0468524, ZMP 264083 na nazwisko Lewandowska Irena, ul. 12.7. 1931. (9327 p) ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stefania Kaczyńska, Złocińska 21. (9348 p) ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. wod. prac. konfekcyjnych, Nazwisko Dudkiewicz Tadeusz, zam. Warszawa 22. (9466 p) ZAGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 171321 na nazwisko Śnieg Natalia, Zduniska Wola, ul. Juliusza nr 6. (k 1154) SKRADZIONO legitym. Zw. Zaw. wod. prac. konfekcyjnych, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Teodozja Dybczyńska, Piotrkowska 92. (9323 p) ZAGUBIONO legitymację wojskową wydaną RKU, Piotrków. Nazwisko Latocha Wacław, ur. 1923, zam. gm. Bogusławiec, wieś Brudaki. (9323 p) ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Frasneman Henryk, (k 1058)

